Subwencja oświatowa z ogromną tragedią w tle

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: niedziela, 07, kwiecień 2013 02:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 1894

Wiadomość tę 4 kwietnia podała Gazeta Wyborcza, Serwis Samorządowy PAP i portalsamorządowy.pl. Gmina Skoczów dostanie o ponad 2 mln zł zaniżoną subwencję oświatową, bowiem nikt nie zauważył przy scalaniu danych, że będący podstawą do naliczenia subwencji wykaz szkół był niekompletny i pominięto ponad 400 uczniów. Pani burmistrz Żagan gotowa jest, jak się wyraziła, koczować pod ministerstwem w tej sprawie.

Zestawienia przygotowują dyrekcje szkół. Potem są weryfikowane przez urzędników. W Skoczowie zajmuje się tym zespół jednostek oświatowych. Zgodnie z przepisami ZJO przygotował takie zestawienie na 30 września 2012 roku i przesłał je do Śląskiego Kuratorium Oświaty, a ono do ministerstwa. W procedurze rozdziału subwencji oświatowej przewidziano możliwość wprowadzenia poprawek przez gminy. W e-mailu z Ministerstwa Edukacji Narodowej wysłanym w odpowiedzi na pytanie "Gazety" można przeczytać, że na początku tego roku pani burmistrz podczas weryfikacji danych potwierdziła informacje przedstawione w nadesłanym wcześniej wykazie.

Pani burmistrz potwierdza, że potwierdziła, bowiem informatyk potwierdził te dane i robił to już nie pierwszy raz. Zgodnie z ustawą, jeżeli błąd występuje po stronie organu prowadzącego, nie ma żadnych szans na jej korektę. Mimo to napisała listy do kuratorium i ministerstwa, ale wciąż nie ma odpowiedzi. Wydaje się, że możliwość korekt powinna być wprowadzona do ustawy. W Skoczowie liczono się z subwencją w wysokości 15,5 mln zł, a niespodziewane zmniejszenie jej o 2 mln wypłynie bardzo niekorzystnie na cały budżet Skoczowa.
Niestety system obliczania subwencji zbudowany jest w taki sposób, że nie porównuje informacji z wcześniejszych okresów i nie sygnalizuje braków. Jest to nieprawdopodobny przypadek, że dwie funkcjonujące szkoły i przedszkole zniknęły z systemu i nikt tego nie zauważył. Szkoły, które w systemie nie istnieją, normalnie funkcjonują, wypłacane są pensje i prowadzona jest cała obsługa finansowo - kadrowa.

Niestety, sprawie subwencji oświatowej towarzyszy wielka tragedia – 28-letni informatyk, który popełnił błąd w zestawieniu, popełnił samobójstwo. W chwili odebrania sobie życia nie pracował już w zespole jednostek oświatowych, zwolnił się na własną prośbę. Zostawił dwa listy, ale nie są one jeszcze znane publicznie.

- *To był bardzo fajny, pogodny i uczynny pracownik* - opowiada jedna z osób, które go znały. - *Niektórzy zaczęli wykorzystywać jego uczynność. Doszło do tego, że wszystko miał na głowie i wszystko musiał robić* - dodaje.

Phoca PDF